



The Holy See

LEON XIV

AUDIENCJA GENERALNA

Aula Pawła VI

Środa, 20 sierpnia 2025 r.

[Multimedia]

Cykl katechez – Jubileusz 2025. Jezus Chrystus naszą nadzieją. III. Pascha Jezusa. 3.
Przebaczenie. «Do końca ich umiłował» (J 13, 2)

Z Ewangelii według Świętego Jana

(J 13,1-5)

Było to przed Świętem Paschy. Jezus wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, [Jezus], wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. Potem nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany.

Drodzy Bracia i Siostry!

Dzisiaj zastanowimy się nad jednym z najbardziej wstrząsających i świetlistych gestów Ewangelii:

momentem, w którym Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy podaje kawałek chleba temu, który ma Go zdradzić. Nie jest to jedynie gest dzielenia się, lecz coś znacznie więcej: ostatnia próba miłości, aby się nie poddać.

Święty Jan, ze swoją głęboką wrażliwością duchową, tak opisuje tę chwilę: „W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał [...] Jezus wiedząc, że nadeszła godzina Jego [...] do końca ich umiłował” (J 13, 1-2). Kochać aż do końca: oto klucz do zrozumienia Serca Chrystusa. Miłość, która nie zatrzymuje się przed odrzuceniem, rozczarowaniem, ani też niewdzięcznością.

Jezus zna godzinę, ale się jej nie poddaje: wybiera ją. To On rozpoznaje moment, w którym Jego miłość będzie musiała przejść przez najboleśniejszą ranę, jaką jest zdrada. Zamiast wycofać się, oskarżać, bronić się... nadal miłuje: obmywa stopy, zanurza chleb i podaje go.

„*To ten, dla którego umoczę kawałek [chleba], i podam mu*” (J 13, 26). Tym prostym i pokornym gestem Jezus realizuje swoją miłość do końca. Nie dlatego, że nie wie, co się dzieje, ale właśnie dlatego, że widzi wszystko wyraziście. Zrozumiał, że wolność drugiego człowieka, nawet gdy gubi się on w złu, może zostać osiągnięta dzięki światłu łagodnego gestu. Wie bowiem, że prawdziwe przebaczenie nie czeka na skruchę, ale jest ofiarowane jako dar, jeszcze zanim zostanie przyjęte.

Judasz, niestety, tego nie rozumie. Po spożyciu kawałka chleba – jak mówi Ewangelia – „wstąpił w niego szatan” (w. 27). Porusza nas ten fragment: jakby zło, do tej pory ukryte, ujawniło się po tym, kiedy miłość ukazała swoje najbardziej bezbronne oblicze. I właśnie dlatego, bracia i siostry, ten kawałek chleba jest naszym zbawieniem: ponieważ mówi nam, że Bóg robi wszystko – naprawdę wszystko – aby do nas dotrzeć, nawet w godzinie, w której my Go odrzucamy.

To właśnie tutaj przebaczenie objawia się w całej swojej mocy i ukazuje konkretne oblicze nadziei. Nie jest to zapomnienie, nie jest to słabość. Jest to zdolność do pozostawienia drugiego człowieka wolnym, miłując go aż do końca. Miłość Jezusa nie zaprzecza prawdzie o cierpieniu, ale nie pozwala, aby ostatnim słowem było zło. To jest tajemnica, którą Jezus wypełnia dla nas i do udziału w której, niekiedy również my, jesteśmy wezwani.

Ileż relacji się rozpada, ile historii się komplikuje, ile niewypowiedzianych słów pozostaje w zawieszeniu. A jednak Ewangelia pokazuje nam, że zawsze istnieje sposób, aby nadal kochać, nawet gdy wszystko zdaje się nieodwracalnie stracone. Przebaczyć nie znaczy zaprzeczyć istnieniu zła, lecz powstrzymać je przed rodzeniem kolejnego zła. To nie znaczy powiedzieć, że nic się nie stało, ale uczynić wszystko, aby to nie uraza decydowała o przyszłości.

Kiedy Judasz wyszedł z pokoju, „była noc” (w. 30). Ale zaraz potem Jezus powiedział: „Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą” (w. 31). Noc wciąż trwa, ale zaczęło już jaśnieć światło. A świeci, ponieważ Chrystus pozostaje wierny aż do końca, a zatem Jego miłość jest silniejsza od

nienawiści.

Drodzy bracia i siostry, my również przeżywamy noce bolesne i uciążliwe. Noce duszy, noce rozczarowania, noce, w których ktoś nas zranił lub zdradził. W takich chwilach pojawia się pokusa, aby się zamknąć, obronić, oddać cios. Ale Pan pokazuje nam nadzieję, że istnieje, istnieje zawsze inna droga. Uczy nas, że nawet temu, kto odwraca się od nas plecami, można ofiarować kawałek chleba. Że można odpowiedzieć milczeniem zaufania. I że można godnie iść naprzód, nie rezygnując z miłości.

Prośmy dzisiaj o łaskę umiejętności przebaczenia, nawet gdy nie czujemy się zrozumiani, nawet gdy czujemy się opuszczeni. Bo właśnie w takich chwilach miłość może osiągnąć swój szczyt. Jak uczy nas Jezus, kochać oznacza pozostawić drugiego wolnym – nawet aby zdradził – nigdy nie przestając wierzyć, że nawet ta wolność, zraniona i zagubiona, może zostać wyrwana z ułudy mroków i przywrócona światłu dobra.

Kiedy światłu przebaczenia udaje się przebić przez najgłębsze szczeliny serca, rozumiemy, że nigdy nie jest ono bezużyteczne. Nawet jeśli druga osoba go nie przyjmuje, nawet jeśli wydaje się daremne, przebaczenie wyzwala tego, który go udziela: rozplątuje urazę, przywraca pokój, przywraca nas samym sobie.

Jezus, prostym gestem ofiarowania chleba, ukazuje, że każda zdrada może stać się okazją do zbawienia, jeśli zostanie wybrana jako przestrzeń dla większej miłości. Nie poddaje się złu, ale pokonuje je dobrem, nie pozwalając mu zgasić tego, co w nas jest najprawdziwsze: zdolności do miłowania.

APEL

W najbliższy piątek, 22 sierpnia, będziemy obchodzić wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Królowej. Maryja jest Matką wierzących tutaj, na ziemi, i jest również wzywana jako Królowa Pokoju.

Podczas gdy nasza ziemia nadal jest okaleczana przez wojny w Ziemi Świętej, na Ukrainie i w wielu innych regionach świata, zachęcam wszystkich wiernych, aby dzień 22 sierpnia przeżyli podejmując post i modlitwę, błagając Pana, aby obdarzył nas pokojem i sprawiedliwością oraz otarł łzy tych, którzy cierpią z powodu trwających konfliktów zbrojnych.

Niech Maryja, Królowa Pokoju, wstawia się za nami, aby narody znalazły drogę do pokoju.

Pozdrowienie

Saluto cordialmente i polacchi presenti a Roma e quelli in pellegrinaggi al Santuario della Madonna di Jasna Góra. Vi chiedo di includere nelle vostre intenzioni la supplica per il dono della pace – disarmata e disarmante – per tutto il mondo, in particolare per l'Ucraina e il Medio Oriente. Vi benedico di cuore.

Serdecznie pozdrawiam Polaków obecnych w Rzymie, a także pielgrzymujących do Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze. Proszę was, aby wśród waszych intencji, znalazły się błagania o dar pokoju – nieuzbrojonego i rozbrajającego – dla całego świata, zwłaszcza dla Ukrainy i Bliskiego Wschodu. Z serca wam błogosławię.

Streszczenie katechezy Ojca Świętego

Dzisiaj zastanowimy się nad jednym z najbardziej wstrząsających gestów Ewangelii: gdy Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy podaje chleb temu, który ma Go zdradzić. Kochać aż do końca – oto klucz do zrozumienia Serca Chrystusa: miłość, która nie zatrzymuje się przed odrzuceniem ani niewdzięcznością. Bóg czyni wszystko, by dotrzeć do człowieka, nawet w godzinie odrzucenia. Przebaczyć nie znaczy zaprzeczyć istnieniu zła, lecz powstrzymać je przed rodzeniem kolejnego. To nie znaczy twierdzić, że nic się nie stało, ale nie pozwolić, by uraza decydowała o przyszłości. Kiedy ktoś nas rani, rodzi się pokusa, by się zamknąć i oddać cios. Jezus pokazuje inną drogę: ofiarować kawałek chleba także temu, kto odwraca się od nas. Prośmy o łaskę przebaczenia, nawet gdy czujemy się opuszczeni, bo właśnie wtedy miłość może osiągnąć swój szczyt. Kochać to pozostawić drugiego wolnym – nawet jeśli zdradzi – wierząc, że nawet zraniona wolność może powrócić do światła dobra.